

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1030/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko A. S. (2)

o unieważnienie umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 2015/17

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu  
w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 1030/20

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 września 2022 r.

Powódka A. S. (1), działając przez pełnomocnika M. S. (ojca powódki), w pozwie skierowanym przeciwko A. S. (2) domagała się: 1/ ustalenia „nieważności aktu notarialnego rep. (...) nr (...) sporządzonego w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Kancelarii (...) w K.” oraz 2/ zobowiązania pozwanego do zwrotu nieruchomości.

Na uzasadnienie żądania wskazała, że na skutek zawartej umowy, objętej powołanym wyżej aktem notarialnym, pozwany nabył niezabudowaną część jej nieruchomości w sytuacji, gdy w rzeczywistości akt ten stanowił umowę pożyczki, jaką A. S. (2) udzielił powódce na potrzeby M. S..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując twierdzenia powódki i wskazując, że to A. S. (1) poinformowała go o pilnych swoich zobowiązaniach, a w związku z tym deklarowała chęć sprzedaży nieruchomości. Zaprzeczył, by przedmiotem umowy stron miała być jakakolwiek pożyczka.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13 kwietnia 2016 r. strony zawarły umowę w formie aktu notarialnego, którą A. S. (1) sprzedała A. S. (2) nieruchomość objętą księgą wieczystą nr (...), położoną w M. gmina T., składającą się z działki n. (...) o pow. 0,1870 ha – za cenę w kwocie 179.800 zł.

W dziale IV wyżej wskazanej księgi wieczystej ujawniona była hipoteka umowna zwykła do kwoty 180.000 zł na rzecz (...) S.A. – (...) Fundusz (...) w K..

W § 8 umowy strony zastrzegły A. S. (1) prawo odkupu całej nieruchomości będącej przedmiotem tej umowy, w terminie do 13 października 2016 r., zgodnie z dyspozycją art. 593 k.c.

Sąd odnotował dane dotyczące będącej przedmiotem umowy nieruchomości, w tym rozbieżności w powierzchni działki nr (...) ujawnionej w księdze wieczystej (0,1870 ha) i rejestrze gruntu (0,1920 ha), przy czym zaznaczył, że do aktu notarialnego dołączony był wypis z rejestru gruntu.

Sąd wskazał, że pomimo odnotowania w umowie oświadczenia pozwanego, iż nieruchomość znajduje się w jego posiadaniu, w rzeczywistości nieruchomość nie została mu wydana.

Wreszcie Sąd ustalił, że pozwany A. S. (2) prowadzi kilka działalności gospodarczych, dodatkowo także skupuje nieruchomości jako osoba fizyczna w celu inwestycyjnym. Pozwany wyraził zgodę na zastrzeżenie w § 8 aktu notarialnego prawa odkupu nieruchomości przez A. S. (1), gdyż uważał działkę nr (...) za atrakcyjną inwestycyjnie. Na nieruchomości rozpoczęta była budowa hali. Pozwany widział w niej potencjalny dochód płynący z jej późniejszej sprzedaży bądź wynajęcia.

Powyższych ustaleń Sąd dokonała w oparciu o zalegające w aktach dokumenty urzędowe oraz zeznania stron, dając w całości wiarę zeznaniom pozwanego.

Sąd uznał, iż dowód z przesłuchania stron był wystarczający dla poczynienia wymaganych w sprawie ustaleń faktycznych, pomijając wszystkie oferowane przez strony dowody osobowe. W szczególności Sąd oddalił wnioski powódki o przesłuchanie w charakterze świadków M. S. (ojca powódki) i M. Z. (notariusza, przed którym doszło do zawarcia spornej umowy). Uznał te dowody za nieprzydatne, a nadto prowadzące do przedłużenia postępowania oraz powołane na okoliczności wychodzące ponad osnowę dokumentu. Wreszcie wskazał, że prowadzenie dowodów osobowych było niedopuszczalne w świetle treści art. 74 § 1 k.c. i art. 274 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zgłoszone roszczenie za bezzasadne, bowiem powódka nie wykazała, że sporna umowa w rzeczywistości była umową pożyczki a nie sprzedaży (art. 6 k.c.) tj. tego, że strony zamierzały zawrzeć umowę pożyczki kwoty 129.000 zł obciążonej oprocentowaniem w kwocie 50.000 zł, która została ukryta w cenie nabycia nieruchomości.

Niezależnie od tego Sąd poczynił rozważania dotyczące znaczenia prawa odkupu, co doprowadziło Sąd do przekonania, iż samo zastrzeżenie w umowie tego prawa nie wskazuje na powoływaną w pozwie intencję stron tj. zawarcia umowy pożyczki, a nie sprzedaży. Odniósł się także do problemu rzeczywistej powierzchni nieruchomości wskazując, iż powierzchnia ta nie budzi wątpliwości, a zachodząca różnica pomiędzy danymi ujawnionymi w księdze wieczystej i rejestrze gruntów winna podlegać sprostowaniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka, reprezentowana już przez ustanowionego dla niej adwokata z urzędu.

Apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, poprzez:

- brak ustalenia bezspornej okoliczności, że wartość nieruchomości sprzedanej za cenę 179.800 zł wynosiła w chwili podpisania umowy co najmniej 295.000 zł;
- brak ustalenia okoliczności, że wartość przedmiotowej nieruchomości w dacie podpisania umowy sprzedaży wynosiła 575.000 zł, zgodnie z operatem szacunkowym z 2011 r.;
- brak ustalenia okoliczności, iż pozwany pożyczył powódce kwotę 129.000 zł z odsetkami w wysokości 50.000 zł pod pozorem umowy sprzedaży nieruchomości za kwotę 179.800 zł;
- oddalenie wniosku dowodowego z zeznań świadka M. S., którego zeznania mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 5 k.p.c. i art. 212 k.p.c. poprzez zaniechanie pouczenia powódki o możliwości domagania się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu w sytuacji, gdy było to konieczne z powodu jej rażącej nieporadności i braku adekwatnej zdolności postulacyjnej – co skutkowało pozbawieniem możliwości obrony prawa powódki i w konsekwencji nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz skutkowało przeprowadzeniem niepełnego i szcątkowego postępowania dowodowego;
- art. 232 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego z urzędu na fakt wartości przedmiotowej nieruchomości w dniu zawarcia spornej umowy, w sytuacji gdy powódka i jej nieprofesjonalny pełnomocnik byli rażąco nieporadni, a zasada dążenia do uzyskania prawdy materialnej wymaga przeprowadzenia wymienionego dowodu z urzędu z uwagi na konieczność przeprowadzenia subsumcji przepisów stanowiących podstawę prawną żądania;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego i bezkrytyczne przyjęcie, że zakup nieruchomości był opłacalny, bez żadnego punktu odniesienia, podczas gdy pozwany wykorzystał ciężką sytuację rodzinną i materialną powódki nabywając od niej nieruchomość po rażąco zaniżonej cenie;
- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez uznanie, że dowód z przesłuchania świadka M. Z. wychodził ponad osnowę dokumentu i nie dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu było konieczne dla wykazania okoliczności, które nie dotyczą osnowy dokumentu, bo pozorności czynności prawnej.

Powódka podniosła nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 58 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy w sytuacji, gdy przepis ten stanowi podstawę prawną żądania powódki, a stan faktyczny, w szczególności sprzedaż nieruchomości po rażąco zaniżonej cenie bez wyjaśnienia postanowień umowy pożyczki przez notariusza, pozwala na jego zastosowanie, ewentualnie
- art. 388 k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy przepis ten stanowi podstawę prawną żądania powódki w sytuacji, gdy pozwany wyzyskując krytyczną sytuację życiową powódki kupił od niej nieruchomość po drastycznie zaniżonej cenie ukrywając umowę pożyczki, ewentualnie

- art. 83 § 1 k.c przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy w sytuacji, gdy przepis ten stanowi podstawę prawną żądania powódki, w sytuacji gdy strony zawarły pozorną umowę sprzedaży nieruchomości za cenę 178.800 zł ukrywając umowę pożyczki kwoty 129.000 zł z odsetkami w wysokości 50.000 zł z zabezpieczeniem spłaty przez przewłaszczenie nieruchomości.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelująca powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu, w tym kosztach postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny powódka zgłosiła żądanie – po uzupełnieniu pominiętych oraz wnioskowanych w apelacji dowodów – o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki jest zasadna.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że nie ulega wątpliwości, iż A. S. (3) domaga się ustalenia nieważności czynności prawnej – umowy sprzedaży nieruchomości, pomimo tego, że samo żądanie zawarte w pozwie postuluje stwierdzenie „nieważności aktu notarialnego”. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 12 lutego 2019 r. pełnomocnik powódki sprecyzował, iż domaga się stwierdzenia nieważności umowy – tak też Sąd I instancji zakwalifikował zgłoszone w sprawie roszczenie.

Po drugie, żądanie pozwu opiera się na twierdzeniu, iż w rzeczywistości przedmiotowa umowa nie była umową sprzedaży, lecz umową pożyczki. Powódka podnosi, że jej intencją było uzyskanie środków pieniężnych, środki te miały być przeznaczone dla jej ojca (pełnomocnika – M. S.), do samej umowy miało dojść za namową M. S., zaś nieruchomość miała być swoistym zabezpieczeniem zwrotu pożyczki. To właśnie dlatego w samej umowie zastrzeżono prawo odkupu.

Przyznać należy, że same twierdzenia pozwu są w tym zakresie lakoniczne. Tym niemniej ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne uzasadniają wątpliwości co do rzeczywistej woli stron przy zawarciu umowy. W szczególności sam pozwany przyznaje, że powódka potrzebowała środków finansowych i poprzednio oferowała sprzedaż innych nieruchomości, którymi jednak pozwany nie był zainteresowany. Przyznaje także, że był przekonany, iż powódka odkupi od niego przedmiotową nieruchomość. Może to zatem wskazywać, iż sama sprzedaż nieruchomości miała charakter „tymczasowy”, a stanowiła jakąś formę zabezpieczenia interesów pozwanego związanych z pozyskaniem od niego pieniędzy. Wątpliwości w tym zakresie potęgują się, jeżeli zważyć, że pomimo zawarcia umowy sprzedaży pozwany nie wszedł w posiadanie nieruchomości pozostawiając jej władaniu powódki, podejmując stosowne działania dopiero wówczas, gdy okazało się, że powódka nie zrealizowała prawa odkupu. To wszystko w sytuacji, w której poza sporem pozostaje, że pozwany zawodowo trudni się prowadzeniem lombardu. Z treści udzielonej przez niego odpowiedzi na pozew oraz treści złożonych przez niego zeznań w oczywisty sposób wynika, iż to nie on poszukiwał nieruchomości celem jej nabycia, a to powódka (jej ojciec) udała się do niego celem pozyskania środków pieniężnych oferując w zamian kolejne nieruchomości.

Rację ma Sąd I instancji, że – co do zasady – zastrzeżenie w umowie sprzedaży prawa odkupu, samo w sobie, nie świadczy o tym, że intencją stron było zawarcie umowy pożyczki. Tyle, że w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami sprawy zastrzeżenie prawa odkupu może uprawdopodobniać twierdzenie, iż rzeczywistym celem stron nie była sprzedaż nieruchomości, lecz przeniesienie własności nieruchomości miało stanowić zabezpieczenie stosunku prawnego o innej treści.

Zauważyć także należy, że powódka twierdzi, iż rzeczywista kwota uzyskana przez nią od pozwanego była znacząco niższa od wskazanej w umowie stron ceny nabycia nieruchomości - kwota 50.000 zł (stanowiąca 28 % ceny sprzedaży) stanowiła „ukryte” odsetki. Wreszcie twierdzi, że sama cena sprzedaży jest znacząco niższa od rzeczywistej wartości nieruchomości. Przed Sądem I instancji powoływała się na to, że sam pozwany oferuje sprzedaż spornej nieruchomości za cenę 295.000 zł; w apelacji dodatkowo wskazuje na operat szacunkowy nieruchomości sporządzony w 2011 r., z którego wynikać ma, że wartość nieruchomości wynosiła 575.000 zł.

W tym stanie rzeczy rację ma apelująca powódka, że obowiązkiem Sądu było zweryfikowanie zasadności zgłoszonego w sprawie roszczenia w świetle przesłanek określonych tak art. 58 § 2 k.c., jak i art. 83 § 1 k.c. oraz art. 388 k.c. Powołane na uzasadnienie żądania twierdzenia pozwalają bowiem na zakwalifikowanie roszczenia ustalenia nieważności spornej umowy sprzedaży jako pozostającej w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) bądź jako umowy pozornej (art. 83 § 1 k.c.), wreszcie - dokonanej z wyzyskaniem przymusowego położenia powódki (art. 388 k.c.).

Sąd I instancji uchylił się od oceny zgłoszonego przez powódkę roszczenia z odwołaniem do w/w podstaw prawnych, poprzestając na przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron i na tej podstawie uznaniu, iż wolą stron było zawarcie umowy sprzedaży. Taka fragmentaryczna ocena sprawy była konsekwencją 2-ch wadliwości w procedowaniu Sądu. Po pierwsze, pomimo widocznej nieporadności powódki (jej pełnomocnika) Sąd nie pouczył jej o możliwości skorzystania z pomocy zawodowego pełnomocnika (ewentualnie możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu) oraz w sposób ogólnikowy przeprowadził informacyjne wysłuchanie stron. Przed wszystkim jednak Sąd bezzasadnie oddalił adekwatne w sprawie wnioski dowodowe powódki, skutkiem czego uniemożliwił powódce wykazanie istotnych dla weryfikacji zasadności powództwa okoliczności faktycznych.

Zasadnie podnosi apelująca, że w sprawie widoczna jest nieporadność powódki w prezentowaniu własnego stanowiska. Świadczy o tym wadliwość konstrukcji samego żądania pozwu (żądanie unieważnienia aktu notarialnego zamiast ustalenia nieważności umowy), lakoniczność przytoczonej podstawy faktycznej, czy też nadmierne eksponowanie okoliczności niemających znaczenia w sprawie (problem powierzchni nieruchomości) w stosunku do rzeczywistego problemu ważności spornej umowy sprzedaży. Nieporadność ta jest szczególnie widoczna jeżeli zważyć, że dopiero ustanowienie na etapie postępowania międzyinstancyjnego pełnomocnika zawodowego dla powódki spowodowało, że po raz pierwszy w apelacji sporządzonej przez tego pełnomocnika zawarty został wyczerpujący wywód mający uzasadniać zgłoszone w sprawie roszczenie, z odwołaniem się do właściwej podstawy prawnej.

Zgodzić się zatem należy z tezami apelacji, iż rzetelne rozpoznanie sprawy, szczególnie przy wskazanych wyżej wątpliwościach uprawdopodobniających podstawy roszczenia, uzasadniało skorzystanie przez Sąd z uprawnień określonego art. 5 k.p.c. i art. 212 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sposób działania powódki, waga zgłoszonego roszczenia oraz skomplikowany charakter sprawy, uzasadniały potrzebę zastosowania przedmiotowych pouczeń, a to dla zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, zapewnienia ochrony praw procesowych powódki oraz rzetelnego rozpoznania zgłoszonego w sprawie roszczenia.

Nadto w sprawie uzasadnione było wnikliwe uzupełnienie przez Sąd podstawy faktycznej roszczenia w ramach obowiązku określonego art. 212 k.p.c.

Wbrew jednak wnioskowi apelującej, powyższe uchybienie nie skutkowało nieważnością postępowania. Przypomnieć należy, że brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 28 października 2003 r., I CK185/02, lex nr 328989). Tym niemniej skutek nieważności postępowania związany z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w związku z przedmiotowym naruszeniem może wystąpić jedynie wyjątkowo, w sytuacjach kwalifikowanych, w których stopień nieporadności strony prowadzi do konkluzji, iż przy faktycznym i prawnym skomplikowaniu sprawy strona nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia, w szczególności gdy strona z powodu nieporadności nie była w stanie przejawiać aktywności procesowej niezbędnej dla ochrony jej sfery prawnej (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24

marca 2016 r., I ACa 1759.15, lex nr 2031163; Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, lex nr 197647; w wyroku z dnia 6 września 2017 r., I CSK 59/17, lex nr 2389570; w post. z dnia 26 kwietnia 2019 r., II CZ 21/19, lex nr 2653086). Zważyć zatem należy, że pomimo przejawów swej nieporadności powódka powołała zakres twierdzeń, który winien doprowadzić do zbadania przez Sąd I instancji podstawy zgłoszonego roszczenia, jak też powołała adekwatne wnioski dowodowe, zmierzające do weryfikacji żądania pozwu. Tym samym stopień tej nieporadności nie był tego rodzaju, iż powódka w sposób całkowity pozbawiona była możliwości realizacji ochrony swych praw, w szczególności jeżeli zważyć, iż przy ujawnionych okolicznościach uprawdopodobniających twierdzenia powódki to rzeczą Sądu było uzupełnienie podstawy faktycznej roszczenia (art. 212 k.p.c.) oraz przeprowadzenie wnioskowanego postępowania dowodowego.

Oczywiście wadliwa była decyzja Sądu I instancji o odmowie dopuszczenia dowodów z wnioskowanych przez powódkę świadków M. S. oraz M. Z.. Nie sposób przyjąć, iż przedmiotowe dowody zostały zgłoszone wyłącznie dla zwłoki, jak też, że nie zmierzają do wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych sprawy, mających znaczenie dla jej rozstrzygnięcia (art. 217 k.p.c. – aktualnie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.). Wskazani świadkowie zostali zawnioskowani dla wykazania okoliczności faktycznych stanowiących istotę twierdzeń, które w świetle przepisów prawa materialnego mogą prowadzić do oceny nieważności spornej umowy. Niezrozumiałym jest pominięcie dowodu z zeznań M. S. z argumentacją, iż nie był on stroną umowy, skoro z twierdzeń powódki wynika, że to on był inicjatorem zawarcia umowy, za jego namową powódka udała się do pozwanego i na jego rzecz pozyskiwane były środki finansowe pochodzące ze sprzedaży nieruchomości, jak też to on brał udział w uzgodnieniach z pozwanym. Podobnie, istotne znaczenie w sprawie mogą mieć zeznania notariusza – M. Z., skoro to ona sporządzała sporny akt notarialny, była przy uzgodnieniach stron, a z zeznań stron wynika, iż przy niej uzgadniana była kwestia zastrzeżenia w umowie prawa odkupu. Zeznania w/w świadków mogą mieć zatem zasadnicze znaczenie dla dokonania ustaleń co do rzeczywistej woli stron przy zawarciu spornej umowy.

Oczywiście bezzasadny jest pogląd Sądu I instancji, że przeciwko przeprowadzeniu w/w dowodów osobowych przemawia regulacja zawarta w art. 247 k.p.c. Wbrew ocenie Sądu, przedmiotowe dowody nie były dowodami przeciwko osnowie dokumentu, skoro art. 247 k.p.c. nie wyklucza prowadzenia dowodów zmierzających do wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 1998, II CKN 724/97, lex nr 1633889). Nadto możliwe jest powoływanie dowodów zmierzających do stwierdzenia nieważności czynności prawnej (tak Sąd Najwyższy w orz. z dnia 25 maja 1948 r., C III 214/48; w uchwale z dnia 21 lipca 1954 r., I CO 22/54, OSN 1955, nr I, poz. 1) oraz jej pozorności.

W rezultacie Sąd I instancji w rażący sposób naruszył obowiązujący w dacie procedowania przepis art. 217 k.p.c. w zw. z art. 247 k.p.c. (obecnie – art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 1, 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 247 k.p.c.).

Nie jest zasady zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Stan sprawy powodował, iż przedwczesne były rozważania co do obowiązku Sądu przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego dla wykazania rażącej dysproporcji pomiędzy wartością nieruchomości a ceną sprzedaży. Zważyć należy, że twierdzenia powódki w tym zakresie zostały sprecyzowane dopiero w apelacji. Nadto przedwczesne było rozważanie konieczności prowadzenia przedmiotowego dowodu, skoro istota uchybienia Sądu I instancji związana jest z brakiem uzupełnienia podstawy faktycznej powództwa, prawidłowej identyfikacji roszczenia oraz nieprzeprowadzenia wnioskowanych dowodów osobowych.

Skutkiem stwierdzonych uchybień w procedowaniu jest uznanie, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Zważyć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy nie sprowadza się wyłącznie do sytuacji, gdy „rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, lex nr 837059). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także wówczas, gdy „sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji” (tak Sąd Najwyższy w post. z dnia 22 lutego 2017 r., IV CZ 112/16, lex nr 2269093; podobnie w: post. z dnia 6 czerwca 2014 r., I CZ 32/14, lex nr 1521231; post. z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16, lex nr 2209494; post. z dnia 23 marca 2022 r., III CZ 123/22, lex nr 3402212).

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Wobec stwierdzonych uchybień Sąd I instancji nie dokonał w ogóle oceny roszczenia w świetle powołanych wyżej przepisów prawa materialnego, odpowiadających zgłoszonej podstawie faktycznej. Zważyć przy tym należy, że dokonanie tej oceny wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o ile zważyć, że obie strony zgłosiły adekwatne dowody z zeznań świadków, aktualnie zgłoszony został przez powódkę dowód z opinii biegłego, jak też nie można wykluczyć, że przeprowadzenie w/w dowodów będzie uzasadniać ponowienie dowodu z przesłuchania stron. To powoduje, że rzeczą Sądu I instancji będzie poczynienie po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych, a to dla oparcia oceny prawnej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną roszczenia.

Powyższe rozważania nie przesądzają w jakimkolwiek zakresie o zasadności zgłoszonego w sprawie roszczenia. Sąd Apelacyjny zauważa jedynie, iż na skutek stwierdzonych uchybień nie doszło w sprawie do przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez strony i do oceny prawnej w oparciu o właściwie ustalony stan faktyczny. Odnotowanie okoliczności mogących przemawiać za uprawdopodobnieniem zgłoszonego roszczenia ma jedynie takie znaczenie, że przy ich wystąpieniu rzeczą Sądu było poddanie twierdzeń stron rzetelnej weryfikacji dowodowej. Ostatecznie, to po właściwym odczytaniu istoty roszczenia powódki, przy odwołaniu do adekwatnych, możliwych podstaw oceny prawnej żądania pozwu oraz po przeprowadzeniu wnioskowanego, adekwatnego postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy zweryfikuje zasadność zgłoszonego w sprawie roszczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzekł jak w sentencji, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiając Sądowi I instancji, stosownie do treści art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Paweł Rygiel